

Pierwszy tydzień ferii młodzież z naszego Oddziału KSM spędziła w górach na wyjeździe rekreacyjno-wypoczynkowym. Był to czas dla nas na wypoczynek jak i także czas dla Boga. W niedzielę o 23.00 wyruszyliśmy w drogę. Dotarliśmy w poniedziałek o świcie. Po przyjeździe do pensjonatu mieliśmy czas na rozpakowanie i zaklimatyzowanie się a także na odpoczynek po podróży. Ale większość z nas wolała w inny sposób spędzić wolny czas, poprzez wspólne rozmowy czy też odwiedzanie sąsiednich pokoi i podziwianie pięknych widoków. Z balkonu czy z okien w swoich pokojach. Następnie spotkaliśmy się wszyscy razem na śniadaniu, po którym udaliśmy się na stok. Początkowo udaliśmy się wybrać narty i dopasować buty, co jest podstawą dobrej i bezpiecznej jazdy. Wielu z nas stanęło pierwszy raz na stoku. Mały strach... lekki stres...jednak nie przeszkodził nam osiągnąć swój cel. Nie brakowało upadków, śmiechu czy żartów jak również pomocy drugiej osoby. Piękna pogoda przywitała nas na miejscu i towarzyszyła nam przez cały pobyt w Górach. Pierwszy dzień był czasem aklimatyzacji każdego z nas. Pierwszy dzień stał się również wyzwaniem ponieważ każdy z nas miał za zadanie stać się Aniołem Stróżem jednej osoby przez cały wyjazd. Przyszedł czas na drugi dzień wypoczynku. Ferie mają swoje prawa i uroki. Pobudka 9.30. Następnie czas na najważniejszy posiłek dnia czyli śniadanie. Po śniadaniu był czas przeznaczony dla Boga. medytacje i rozważania Pisma Świętego. Ewangelia na każdy dzień, która dawała nam siłę na resztę dnia. następnie ruszyliśmy na stok. Po zmaganiach tego dnia i powrocie czekała na nas pyszna kolacja. Było coś dla Ciała



plywanie jak i nauka pływania;) jak to po takich atrakcjach udaliśmy się na kolację. Do pensjonatu wróciliśmy wieczorową porą. - (23.00). Każdy dostał 5 min. dla siebie, a następnie została odprawiona Msza Święta - CICHĄ, która była wyjątkowa, gdyż każdy przeżył ją w sposób osobisty... Czwarteczek 02.02. Święto Matki Bożej Gromnicznej rozpoczęliśmy medytacją a następnie została odprawiona Msza Święta. Tego dnia przywitał nas Stok Rosiński. cały dzień spędziliśmy w pełni na udoskonaleniu naszej jazdy na nartach. Do ośrodka wróciliśmy o godz. 19.00 i po kolacji rozpoczęliśmy pogodny wieczór, czyli spotkanie rozrywkowe (muzyka i zabawa). Chwilę przed północą zebraliśmy się całą grupą by podziękować i podsumować cały dzień poprzez Rachunek Sumienia. Na zakończenie dnia Każdy- Każdego Pobłogosławił i Życzył Dobrej Nocy.)

Piątek był ostatnim dniem spędzonym na nartach. Rozpoczęliśmy go Mszą Świętą i medytacją. Potem było obfite śniadanie i wyjazd na stok. Tego dnia odwiedziliśmy Kasprowy Wierch i Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. Do pensjonatu wróciliśmy na Kolację. Dzień ten należał jak najbardziej do udanych. Ostatni wieczór w pensjonacie spędziliśmy na podsumowaniu całego wyjazdu. Tego też wieczoru ujawnili się nasi Aniołowie. ... którzy przybliżają ludzi do Boga, zapewniają człowiekowi pomoc i ochronę, jaką Bóg w swych planach przewidział dla niego. Nieustannie pomagają nam choć o tym nie wiemy i nawet o to nie prosimy. Wielu z nas się zastanawiało, czy przypadkiem Anioł nie przemknął obok nas lub też czy nie słyszymy obok siebie szelestu jego skrzydeł. A jednak każdy z nas miał szczęście-sąsiedztwo Aniołów - można poczytać za WYJĄTKOWE SZCZĘŚCIE!... SZUKAJMY ICH NA ZAKRĘTACH I KRAWĘŻNIKACH, PRZY RAMIENIU I NA ŁAWCE. SZUKAJMY ANIOŁÓW O PORANKU I POD WIECZÓR, W OGRODZIE I W SKLEPIE, PRZEZ USMIECH I ŁZY. SZUKAJMY I PROWADŹMY ROZMOWY BEZ SŁÓW I POZA CZASEM.)

SOBOTA:) W drogę powrotną wyruszyliśmy po mszy świętej i modlitwie.

Ten wyjazd zapisze się w naszej pamięci na długie lata. I nadszedł czas - ten ważny dla nas czas - byśmy to czego się nauczyliśmy i przeżyliśmy.... mogli wdrożyć w nasze życie, by to słowo które usłyszeliśmy zaowocowało w nas i wydało obfite plony.)

CHWAŁA PANU!!!)

Agata Kudlak



a teraz coś dla Ducha:) Msza święta została odprawiona o godz. 21.00. Ten dzień otóż zakończyliśmy rachunkiem Sumienia.)

Środa:- półmetek;) Śniadanko z samego ranka:) Czas medytacji, bo to nam dawało siłę na każdy dzień. Ten dzień jednak troszeczkę się różnił od innych, gdyż wybraliśmy się do miasta Krzeptówki - Zakopane. Mieliśmy troszeczkę czasu dla siebie. O godz. 16 poszliśmy całą grupą KSM-owiczów na seans filmowy. (Film zagadka), po którym udaliśmy się do AQUAPARKU (basen, sauna, zjeżdżalnie